

Właściciele papierów Polskiej Miedzi zdecydowali o podziale jej ubiegłorocznego zysku. Tak jak proponował prezes spółki, Herbert Wirth (na zdjęciu), za jedną akcję holding wypłaci 3 zł.



PROBLEMY

str. 6

ADOPCJA. NIESTETY, NIE W LUBINIE

RODZIN STARAJĄCYCH SIĘ O ADOPCJĘ DZIECKA JEST W NASZYM REGIONIE CO NAJMNIEJ KILKANAŚCIE. KAMILA SKUŁA CHCIAŁA ZAOPIEKOWAĆ SIĘ PORZUCONYM MALUCHEM. UKOŃCZYŁA ODPOWIEDNIE KURSY, PRZESZŁA BADAŃ I TEORETYCZNIE NIC JUŻ NIE STAŁO NA PRZESZKODZIE, BY ZOSTAŁA ADOPCYJNYM RODZICEM. TEORETYCZNIE, BO WALKA O ADOPCJĘ ROZPĘTAŁA POLITYCZNĄ BURZĘ.



Fot. Marta Czachórska

SPORT

str. 12

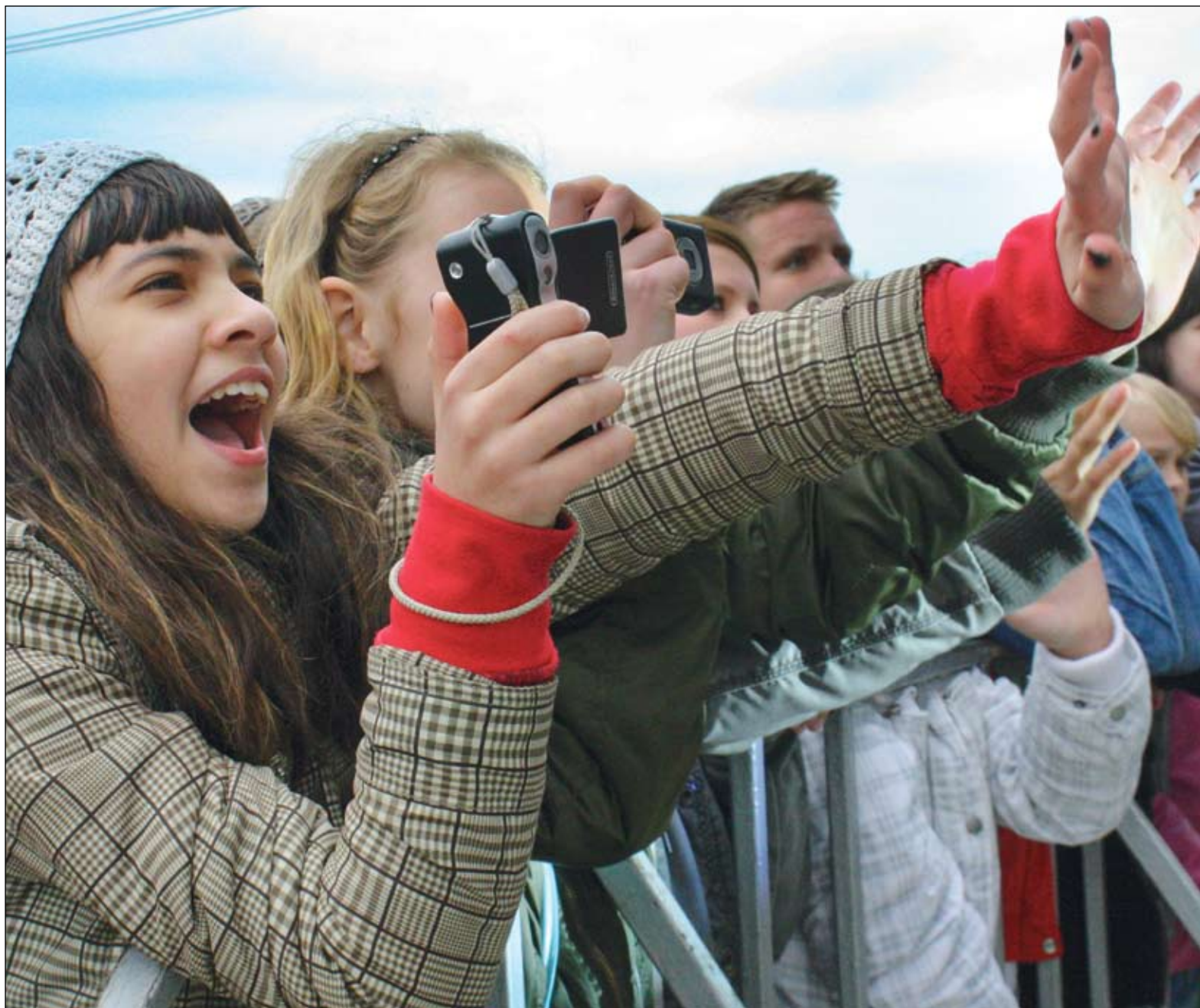
CZERWONKA BEZ STYPENDIUM?

„GAZETA WYBORCZA” POINFORMOWAŁA, ŻE PANCZENISTKA CUPRUM LUBIN NATALIA CZERWONKA NIE OTRZYMA STYPENDIUM, KTÓRE DOSTAWAŁABY CO MIESIĄC, ZA WYWALCZENIE Z POLSKIM ZESPOŁEM MEDALU NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH W VANCOUVER. TAK ZDECYDOWAŁO MINISTERSTWO SPORTU. TWIERDZI ONO, ŻE PRZEPISY PRECYZUJĄ JASNO, KTO MOŻE OTRZYMAĆ STYPENDIUM ZA WYWALCZENIE MEDALU OLIMPIJSKIEGO.



Fot. Archiwum WL

MAJÓWKA NA ZIMNO



Fot. Marta Czachórska

Jak w ulegawkach mogli przebierać w weekendowych ofertach lubinianie, którzy na przekór pogodzie nie zamierzali wolnych dni spędzać w zazwyczaj niedogranych mieszkaniach. Amatorzy mocnych wrażeń

wybrali się na motoryzacyjne show w wykonaniu kaskaderów z Niemiec. Na giełdzie tam ryzykantów palił gumy i efektownie gął blachy starych samochodów.

Z kolei miłośnicy mody, zakupów i występów estra-

dowych mieli okazję przez dwa dni uczestniczyć w imprezie urodzinowej, którą – z okazji pierwszego roku istnienia – zorganizowała galeria Cuprum Arena. Dla młodych lubinian zaśpiewała Ewa Farna, a dla nieco star-

szej młodzieży – Golec uOrkiestra.

W tych dniach sklepy roztundy oferowały duże rabaty. Ale tym razem to nie ceny były najważniejsze. Liczyła się przede wszystkim dobra zabawa i możliwość skosztowa-

nia urodzinowego tortu.

Z kolei nieco bardziej uduchowieni lubinianie mieli możliwość uczestniczenia w warsztatach gospel, które w Muzeum poprowadziły zagraniczne instruktorki śpiewu.

str. 8-9

reklama

EUROEDIL
SYSTEMY RUSZTOWAŃ
663 926 074
Lubin, Rzeźnicza 4 | www.euroedil.pl

**DZIERŻAWA I SPRZEDAŻ
RUSZTOWAŃ**
(ELEWACYJNE, WARSZAWSKIE, JEZDNE)

ROBOTY ZIEMNE
(KOPARKO-ŁADOWARKI)

TRANSPORT WYWROTKI

**DOCIEPLENIA
BUDYNKÓW**

**Bramy garażowe
Hörmann**
- docenisz je po latach!

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy

Autoryzowany Partner
BUDKOM

www.budkom.com.pl

Legnica, ul. Nowodworska 47
tel./fax 076 850 60 71

**KREDYTY
GOTÓWKOWE
SAMOCHODOWE
HIPOTECZNE**

fiolet
Powszechny
Dom Kredytowy
www.fioletpdk.pl

**DOGODNE WARUNKI
ZAPRASZAMY!**

FIOLET PDK S.A.
Lubin, ul. Piastowska 4/2
76/844 11 82, 693 170 653
ul. M. Skłodowskiej-Curie 9a
76 842 16 06

CZYNNE 9.00-17.00

WYNAJME POWIERZCHNIE BIUROWE

Lubin, Marii Skłodowskiej-Curie 70
Kontakt pod numerem tel. 604 976 915

**MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ**

**Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!**

076 841 23 33

DYWIDENDA NISKA,
TAURON NA WIDOKUJOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl

Krytycy polityki ostatnich rządów w niskiej dywidendzie KGHM weszły na spisek. Uważają, że to przedwyborczy trik, w którym chodzi jedynie o to, by już nie drażnić Zagłębia Miedziowego. Dać mu chwilę spokoju, po której będzie można odrząć wyborczy sukces, by następnie znów sprytnie dobrać się do skarbcza regionu.

Inni analitycy śmieją się z tych teorii i przypominają o błyskawicznej sprzedaży 10 proc. akcji KGHM i prywatyzacji WPEC. Pierwsza operacja została gwałtownie oprotestowana. Druga zaś przeszła zupełnie niezauważona. Ministerstwu skarbu udało się sprzedać peerelowskiego molocha, ale nikt nie mówił głośno, że to przecież za sprawą innego giganta, czyli KGHM, a ściślej jego córki zwanej Energetyką.

Komentatorzy nie wierzą w zdroworozsądkowe scenariusze. Ich zdaniem nie po to KGHM, na tydzień przed walnym, podpisał z bankami specjalną umowę. Ta umowa otwiera mu bowiem możliwość emisji obligacji do pół miliarda złotych. Po co bogata spółka ma się zadłużać, a zwłaszcza, że pieniądze z tej operacji mają być przeznaczone na tzw. bieżącą działalność?

Niewykluczone, że odpowiedź na to pytanie, już podczas poniedziałkowych obrad akcjonariuszy, dał sam prezes KGHM, który przyznał dziennikarzom, że kierowany przez niego holding rozważa możliwość kupna prywatyzowanego Tauronu – innej spółki z udziałem skarbu państwa. Mało tego, chodzi o zakup znaczącego pakietu!

Polska Miedź może więc kupić od swego największego udziałowca kolejnego molocha, a pozbyć się – bo takie są widoki – oczekiwania – rentownego Polkomtelu – operatora sieci Plus.

■ Urząd miejski w tym roku kosi dwa razy

ATAK TRAW

Zwykle w maju tylko raz koszone miejskie trawniki. W tym roku jest inaczej. Dzięki aurze sprzyjającej wzrostowi roślin, trawy wybujały w górę. I choć na Przylesiu właśnie kończono jest koszenie, już wkrótce będziemy mieli kolejne.



Fot. Magda Rzemien

Do skoszenia zostały jeszcze trawniki na Przylesiu

Duża wilgotność, ciepło i brak słońca to wszystko sprzyja wzrostowi trawy – mówi Ryszard Dąbrowski z wydziału infrastruktury lubińskiego urzędu miejskiego. – Dwa tygodnie temu skoń-

czyliśmy koszenie w centrum. Potem było Ustronie, tam została jeszcze tylko Jana Pawła II. Na koniec zostawiliśmy Przylesie. Tam wykosiliśmy już dwie trzecie trawników – dodaje.

Zostały jeszcze między

innymi okolice Orlej i Szpalkowej. – Trawniki przy Orlej są zarosnięte – skarży się jeden z naszych Czytelników, pan Waldemar. – Pyłki traw i roślin są przez to rozsiewane w sąsiedztwie z placem zabaw. Czy dzieci alergicy powinny siedzieć w domu? – pyta.

Prace wstrzymuje deszcz. Jak mówi Ryszard Dąbrowski, wykonawcy wynajęci przez urząd miejski do koszenia traw nie mogą pracować, gdy pada. Wtedy bowiem trawa zakleszcza się w maszynach. – Takie koszenie w deszczu jest do tego niedokładne i wymaga powtórzenia – wyjaśnia urzędnik.

Pod koniec tygodnia jednak mieszkańcy Orlej usłyszeli warkot kosiarek. Ponieważ chwilowo nie było deszczu, robotnicy wzięli się do pracy. Wkrótce jednak będą musieli kosić ponownie.

MARTA CZACHÓRSKA

Wandale mają haka na
przechodniów

Na pułapkę czyhającą na przechodniów obok hotelu Baron zwraca uwagę nasz Czytelnik. Chodzi o wystający fragment metalowej rury, o którą łatwo się potknąć. – Idąc chodnikiem przy sklepie spożywczym można się nie tylko skaleczyć w nogę, ale bardzo nieszczęśliwie wywrócić. Czy naprawdę trzeba nieszczęścia, by ktoś odpowiedzialny wziął palnik lub młot i zlikwidował pozostałość po słupku? Przecież w tym miejscu często biegają dzieci z pobliskiego osiedla D – zauważa Czytelnik.

Okazuje się, że wystający kawałek metalu to efekt wyłamania przez wandalę znaku drogowego B-33. – Służby drogowe usunęły bezpośrednie zagrożenie, a teraz w tym miejscu ponownie ustawiony będzie ten sam znak – zapewnia Ewa Kałuzińska, kierownik referatu drogowego z lubińskiego magistratu.

JOM

Nie było ciepłej wody?
Nie płać!

Lubinianie przez długi czas nie mieli ciepłej wody. Niewiele wie, że mogą teraz ubiegać się o zwrot pieniędzy.

W zdecydowanie większej części miasta jej dostarczanie zależy to od Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Mało kto jednak wie, że za brak ciepłej wody przysługuje specjalna bonifikata. Trzeba tylko złożyć odpowiedni wniosek u dostawcy ciepła, czyli w WPEC-u przy ul. Przemysłowej.

RED

Przejazdy będą
remontowane

Koniec z korkami na ulicy 1 Maja i omijaniem ogromnych dziur. Wielokrotne obietnice w końcu zostaną zrealizowane, a tym samym skończą się zmartwienia wielu kierowców. Już od pierwszego lipca rusza gruntowna przebudowa dwóch lubińskich przejazdów kolejowych. Zakład Linii Kolejowych, który jest właścicielem lubińskich przejazdów kolejowych, wreszcie znalazł wykonawcę, który podejmie się ich naprawy.

– Remont miał się zacząć już w maju, ale firma, z którą podpisaliśmy kontrakt ma zbyt dużo zleceń i zacznie pracę dopiero w lipcu – tłumaczy Oskar Olejnik, rzecznik prasowy Zakładu Linii Kolejowych we Wrocławiu. Remont przewiduje zarówno wymianę nawierzchni, jak i torów. Na pełen komfort jazdy kierowcy będą musieli jednak trochę poczekać, bo niestety ten najbardziej uciążliwy przejazd, na ulicy 1 Maja, zostanie wyremontowany w drugiej kolejności. Prace rozpoczną się tam dopiero w połowie sierpnia.

– Zaczniemy od przejazdu na krajowej trójce – mówi rzecznik. – Z pracami firma rusza już od pierwszego lipca. Na jeden przejazd planujemy poświęcić około półtora miesiąca – dodaje. Będzie się korkowało jeszcze bardziej niż teraz, ale oczywiście zostaną wyznaczone objazdy. Na razie firma wystąpiła o ich ustalenie do zarządcy drogi.

Utrudnienia związane z remontem, potrwać do końca września.

MaRZ

■ Spółdzielnie rozważają, czy włączyć ponownie ogrzewanie

Nie stać na dogrzewanie

Kto by się spodziewał, że wiosna może zmienić się w zimną jesień. Na dworze ziąb, w mieszkaniach nie jest lepiej. W większości lubińskich mieszkań kaloryfery od dawna nie grzeją. I aby zrobić się ciepłe, spółdzielnie mieszkaniowe musiałyby zlecić WPEC-owi ponowne włączenie ogrzewania oraz zapłacić... 30 tysięcy złotych.

Jedna z ostatnich ogrzewanie wyłączyła spółdzielnia mieszkaniowa Przylesie. – Zrobiliśmy to w ubie-

ochołdziło. Na każdym lubińskim osiedlu pojawiły się głosy niezadowolenia: – Dlaczego kaloryfery nie

ciepło robi się dopiero po kilku dniach od uruchomienia ogrzewania. I nie wiadomo, czy wtedy pogo-

dę, i w ogrzewanie. Wyłączył już bowiem kotłownię na Przemysłowej i zasila od strony kopalni.

Włączenia ogrzewania z pewnością nie zleci szef spółdzielni mieszkaniowej Ustronie IV, bo wielu lubinian i tak drży już o wysokość rachunków za ogrzewanie. Dużo mieszkańców chciało, aby wyłączyć je wcześniej. – W tym tygodniu według prognoz ma się zrobić ciepło. A cała procedura włączania trwałaby tak długo, że nawet kaloryfery nie zdążyłyby się nagrząć – mówi prezes Paweł Dec. – Zima trwała prawie pół roku. Koszty ogrzewania będą więc w tym roku naprawdę wysokie. Zwykle ciepłownia chciała, aby grzać przez cały rok, również w lipcu i sierpniu. Tym razem było inaczej, pytali, kiedy wyłączymy ogrzewanie, bo nie jest w stanie dostarczyć ciepłej wody i ogrzewania jednocześnie – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Archiwum WL

Od zeszłego tygodnia kaloryfery w lubińskich mieszkaniach są zimne

głą środę – informuje prezes spółdzielni Tomasz Radziński. – 15 maja skończył się sezon grzewczy, do tego mieszkańcy chcieli, aby ogrzewanie zostało już wyłączone.

Nieco wcześniej, bo we wtorek wyłączono ogrzewanie na Ustroniu IV.

Gdy kaloryfery zrobiły się zimne, gwałtownie się

grzeją, skoro na dworze jest tak zimno?

Ponowne uruchomienie ogrzewania musi zlecić WPEC-owi spółdzielnia. Takie włączenie kosztuje 30 tysięcy złotych. Zdecydowała się na nie na razie jedynie spółdzielnia mieszkaniowa Staszica. Jednak według prezesa spółdzielni Przylesie, w mieszkaniach

da się nie poprawi i nie zrobi się ciepło. Mimo to prezes Radziński nie wyklucza, że zwróci się do WPEC-u.

– Być może za kilka godzin podejmę decyzję o ponownym włączeniu ogrzewania – dodaje Radziński. – Zastanawiam się jednak, czy WPEC ma odpowiednią moc, żeby zasilić całe miasto i w ciepła wo-

Lubin na zdjęciach.
Część druga

Ruszył kolejny etap konkursu z serii „Rozkmini miejscówek”. Odwiedzając oficjalne konto Lubina, założone na najbardziej popularnym portalu społecznościowym, należy określić co przedstawia stara fotografia miasta. Dla najbardziej spostrzegawczych urząd miejski przygotował nagrodę.

Ten konkurs to nietypowa forma promocji miasta. Zakładając konto na portalu Nasza-Klasa, miasto chciało zrobić coś trochę innego, niż tylko przekazywać suche informacje na temat Lubina. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Pod pierwszą fotografią, przedstawiającą ulicę Armii Krajowej, ukazało się kilkadziesiąt postów lubinian, a także innych użytkowników portalu. – Najlepszym znawcą Lubina okazała się Basia Pokora, która jako pierwsza podała prawidłową odpowiedź. W nagrodę otrzymała ręcznie malowany kubek z obrazkiem Lubina. Spośród pozostałych rozlosowano trzy upominki, które otrzymują: Agnieszka Delimata (Zagała), Tomasz Zydek i Ewa Włodarczyk – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. Zgodnie z zapowiedzią miasta, że kolejne odstony konkursu realizowane będą co dwa tygodnie, na portalu ukazało się już kolejne stare zdjęcie. W komentarzu pod zdjęciem należy wskazać jakiego miejsca (np. nazwa budynku) dotyczy dane zdjęcie. Rozwiązanie zagadki już 25 maja.

MS

Rozdzielono dywidendę

NIE WYDOILI KGHM. JEDNAK 3 ZŁ NA AKCJĘ

– Trzy złote na akcję. Takie rozwiązanie to kompromis między naszym apetytem na inwestycje, a wypłatą dywidendy dla akcjonariuszy – przekonywał prezes KGHM Herbert Wirth podczas poniedziałkowego zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy Polskiej Miedzi. Właściciele papierów spółki zdecydowali o podziale jej ubiegłorocznego zysku.



Co ciekawe, po raz pierwszy od wielu lat, głos w dyskusji w ogóle nie zabrał przedstawiciel resortu skarbu. Nie złożył żadnego wniosku i nie zaproponował też żadnej kwoty

Przestawiciel skarbu państwa, który ma decydujący głos w tej sprawie, przystał na propozycję zarządu KGHM. I tak z 2,5 mld zł zysku, 600 mln zł trafi do akcjonariu-

szy, z czego jedna trzecia tej kwoty przypadnie skarbowi państwa.

Co ciekawe, po raz pierwszy od wielu lat, głosu w dyskusji w ogóle nie zabrał przedstawiciel resor-

tu skarbu. Nie złożył żadnego wniosku i nie zaproponował też żadnej kwoty, która satysfakcjonowałaby największego udziałowca.

Wówczas wiadomo już było, że ministerstwo

uzgodniło z zarządem miedziowego holdingu wysokość dywidendy. W tym roku KGHM faktycznie wypłaci tylko 3 zł za akcję.

Głos zabrał za to inny akcjonariusz – Piotr Kluza. On z kolei zaproponował, by dywidenda wyniosła 5 zł na akcję. Ogłoszono nawet przerwę, by udziałowiec ten mógł przygotować swój wniosek na piśmie. Jednak można było podejrzewać, że ta propozycja padnie w głosowaniu. I tak też się stało.

Spółka wypłaci akcjonariuszom dywidendę 8 lipca. Dzień do nabycia praw mi-ja dokładnie za miesiąc, czyli 17 czerwca.

JOANNA MICHALAK
MARIOLA SAMOTICHA

Miedziowy holding podpisał umowę z trzema bankami

Są akcje, mogą być obligacje

Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży obligacji, KGHM zamierza finansować swą bieżącą działalność. Szczegóły w tej sprawie owiane są tajemnicą i nie wiadomo, na co spółce potrzebne są dodatkowe złotówki. Czy na przykład na zagraniczne projekty?

Wiadomo jedynie tyle, że umowę w tej sprawie Polska Miedź podpisała z trzema bankami na początku ubiegłego tygodnia. Łączne zadłużenie z tytułu całej operacji ma nie przekroczyć 500 milionów złotych.

Na temat przyczyn konieczności emisji obligacji nie chce się wypowiadać rzecznik prasowy spółki. - Zawarliśmy z bankami umowę ramową, która określa warunki współpracy i otwiera nam jedynie możliwość, gdyby była potrzeba, emisji obliga-

cji. Na razie nie ma żadnych konkretów, czyli kiedy, dla kogo i na jakie inwestycje – mówi Anna Osadczuk.

Z raportu opublikowanego przez spółkę wynika, że wartość nominalna jednego papieru ma wynosić 10 tys. zł lub wielokrotność tej kwoty. Obligacje będą mogły być emitowane na okaziciela z terminem wykupu od 30 dni do 10 lat. Ponadto emisje będą miały charakter niepubliczny.

JOANNA MICHALAK
MARIOLA SAMOTICHA

Zmiany w składzie rady nadzorczej

Zwolennik prywatyzacji w nadzorze spółki

Ekonomista i radny PO, prof. Jan Rymarczyk uzupełnił skład rady nadzorczej KGHM. Wyboru dokonano podczas obrad walnego zgromadzenia akcjonariuszy Polskiej Miedzi, na wniosek przedstawiciela skarbu państwa.

- Pan Rymarczyk posiada odpowiednie doświadczenie i kwalifikacje, przez wiele lat pełnił już funkcję członka rady nadzorczej KGHM, jest też radnym sejmiku – argumentował przedstawiciel resortu skarbu.

Jan Rymarczyk jest zwolennikiem prywatyzacji miedziowego holdingu. W grudniu ubiegłego roku, podczas oficjalnej debaty, powiedział m.in.: - Państwo jest bardzo słabym właścicielem. Nie jest w stanie wdrożyć reform w KGHM. Jedynie, co może, to odwołać zarząd. Absolutnie nic więcej. Właścicielem spółki nie są też związki zawodowe, choć uzurpują sobie prawa właścicielskie.

W 2002 i 2006 roku z ramienia SLD został radnym sejmiku dolnośląskiego. Dwa lata temu przeszedł do klubu radnych Platformy Obywatelskiej.

Nowy członek uzupeł-

nił wakat po rezygnacji szefa nadzoru Marka Trawińskiego. Pod koniec marca zastąpił go dotychczasowy



Jan Rymarczyk jest zwolennikiem prywatyzacji miedziowego holdingu

wiceprzewodniczący, Jacek Kuciński.

Po rezygnacji Trawińskiego rada liczyła dziewięciu członków, minister skarbu skorzystał więc z możliwości powiększenia tego grona do maksymalnej liczby, czyli dziesięciu członków.

Jan Rymarczyk jest absolwentem wrocławskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej, a od 1996 roku – profesorem nauk ekonomicznych. Kieruje Katedrą Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych na wydziale nauk ekonomicznych. Był sekretarzem rady nadzorczej KGHM.

MARIOLA SAMOTICHA

KGHM zgodnie z przewidywaniami

KGHM zarobiło w pierwszym kwartale 725 mln zł. To 25 procent zysku przewidywanego na ten rok. Władze holdingu pozostają przy wcześniejszych prognozach i nie zamierzają ich na razie weryfikować.

- Powinniśmy zrealizować zapowiadaną wcześniej prognozę wyniku finansowego spółki, jednak należy pamiętać, że z uwagi na utrzymującą się na rynkach finansowych dużą zmienność cen miedzi i kursu dolara do złotówki charakteryzuje się on wysoką niepewnością – komentuje Maciej Tybura, wiceprezes KGHM.

Przychody Polskiej Miedzi w pierwszym kwartale wyniosły 3,27 mld zł. To o 897 mln zł więcej niż w okresie analogicznym 2009 roku. Tym samym i zarobek KGHM jest większy niż w ubiegłym roku – o 100 mln zł. Wyniósł on 725 mln zł.

Miedziowa spółka przewiduje, że w 2010 roku osiągnie wynik netto w wysokości 2,9 mld zł, a więc blisko o 360 mln zł wyższy niż w roku ubiegłym.

MRT

Prokuratura przygląda się ZZPPM

Wypisał się i doniósł

Lubińska prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie działania na niekorzyść Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego w kopalni Rudna przez liderów tej organizacji. Według byłego już członka związku, przewodniczący Leszek Hajdacki i jego zastępcy m.in. nie księgowali dobrowolnie wpłacanych składek.



Śledztwo prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnym osobom – tłumaczy Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy

Zarzuty byłego członka związku dotyczą także nieprawidłowo wybranego ubezpieczyciela, z którym związek podpisał umowę na mniej korzystnych, niż to możliwe, warunkach. Ponadto liderzy ZZPPM z Rudnej mieli bezprawnie wykorzystywać służbowy samochód do prywatnych celów.

Śledztwo prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnym osobom – tłumaczy Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik prasowy Prokura-

tury Okręgowej w Legnicy. – Według zawiadamiającego o popełnieniu przestępstwa, proceder miał odbywać się w latach 2007-2009 i narazić związek na straty w wysokości 236 tysięcy złotych – dodaje.

ZZPPM nie ma sobie nic do zarzucenia. Lider związku uważa, że to kolejny przejaw czarnego PR, mającego oszkalować związek w oczach jego członków.

- Za to oskarżenie odpowiada nasz były członek, Edward Dereń – mówi wprost Ryszard Zbrzy-

ny, szef ZZPPM. – To nie pierwsza jego inicjatywa mająca nas pogrążyć. Wy stosował już oskarżenie o tym, że strajk był nielegalny, prokuratura jednak umorzyła śledztwo. Nic nie wskórał, więc próbuje dalej. Obawiam się tylko, że brnie w bagno, z którego nie uda mu się wydostać. My na wszystko mamy dokumentację, więc nie mamy się czego obawiać – ucina.

JOANNA MICHALAK
MARIOLA SAMOTICHA

HELIOS

CENTRUM FILMOWE

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY od 21-05-2010 do 27-05-2010

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:

OCEAN PRZYGÓD	- B.O., PROD. WIELKA BRYTANIA	- 9.00, 11.00...
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA	- B.O., PROD. USA	- 13.00...

PREMIERY:

ZAKOCHANY NOWY JORK	- OD LAT 12, PROD. FRANCJA/USA	- 9.45, 14.15, 19.00, 21.15...
DISCO ROBACZKI	- B.O., PROD. DANIA/NIEMCY	- 10.00, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00, 18.45...
KSIĄŻE PERSJI: PIASKI CZASU	- OD LAT 12, PROD. USA	- 11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

IRON MAN 2	- OD LAT 15, PROD. USA	- 15.00, 17.30, 20.00, 22.30...
ROBIN HOOD	- OD LAT 15, PROD. USA	- 12.15, 14.30, 17.15...
DORWAĆ BYŁĄ	- OD LAT 12, PROD. USA	- 12.00, 16.30, 20.30...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin;
 rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl
 rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97;
 biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91



SKOK
im. St. Kard. Wyszyńskiego

mała rata
21,24zł
od

nowy adres oddziału

LUBIN ul. Armii Krajowej 28 b
tel. 76 745 44 46
www.skokwyszynski.pl

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ

Lubin

508 350 521

lubin.pl
spotk@jmy.sie!

Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl

CZYSZCZENIE BIK
ODDŁUŻANIE KREDYTÓW
NOWE KONSOLIDACJE

KONTAKT
 tel. 76 746 22 43
 kom. 604 443 001

BNP PARIBAS FORTIS | Bank zmieniającego się świata

Szukasz kredytu na mieszkanie? Porozmawiaj z nami.

PROMOCYJNA MARŻA OD 1,99% PRZY ZAŁOŻENIU KONTA *

Sprawdź naszą bogatą ofertę hipoteczną. Zadzwoń!

Oddziały w Lubinie
 ul. Marii Skłodowskiej-Curie 45a, tel. (76) 746 68 90
 ul. Księcia Ludwika I nr 3, tel. (76) 746 68 17 **www.bnpparibasfortis.pl**

*Promocyjna marża dla kredytów od 80 do 500 tys. zł i LTV do 80% włącznie, RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł, udzielonego na 120 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 6,11% na dzień 17.03.2010 wynosi 6,47%. Promocja ważna do 30 czerwca br. W przypadku założenia konta z pakietem M, LXL. Szczegółowe warunki udziału w promocji określone są w Zasadach promocji kredytów i pożyczek hipotecznych z kontem osobistym dostępnych na stronie internetowej banku oraz w Oddziałach FBP.

Tu może być

TWOJA REKLAMA

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie

76/ 841 23 33

OFERTA SPECJALNA DLA OSÓB BEZ HISTORII KREDYTOWEJ (PUSTY BIK) EMERYTÓW I RENCISTÓW

DUŻY KREDYT MAŁY %

Również dla odrzuconych przez inne banki
 MAŁY KREDYT do 20 tys. na oświadczenie bez zgody współmałżonka
 DUŻY KREDYT do 100 tys. decyzja w 3 minuty
 ODDŁUŻENIOWO-KONSOLIDACYJNY do 150 tys. + nowa gotówka

HIT RYNKOWY! KREDYT HIPOTECZNY ze spłatą do 50 lat w PLN i EURO do 110% wartości nieruchomości
 0 zł za wycenę nieruchomości i 0 zł marży!
 Program "Rodzina na swoim" - **8 lat bez odsetek**
 POŻYCZKA HIPOTECZNA pod zastaw nieruchomości bez poręczycieli, żyrantów i opłat wstępnych!

CENTRUM KREDYTOWE LUBIN
 ul. Piłsudskiego 8 tel. 076 746 33 80



UWAGA!
Od 20.04 do 20.06

Na wszystkie produkty wybranych firm **RABATY 5-10%** (oprócz promocji i wyprzedaży)
 Wyprzedaże ekspozycji **RABATY 20-60%**

NAJWIĘCEJ, NAJLEPIEJ, NAJTANIEJ
 Ekspozycja na powierzchni 5000m²
 Transport w obrębie 30km **GRATIS**

Lubin, ul. Towarowa I (Chocianowska I)
 tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22
 076 841 21 90, 076 846 58 88
 e-mail: meblarz@meblarz.pl
www.meblarz.pl

NIERUCHOMOŚCI



NIERUCHOMOŚCI

Międzynarodowy
Koncern
Obrotu
Nieruchomościami

WGN Real Estate to największy Koncern Obrotu Nieruchomościami w Polsce i jeden z największych w Europie. Działa od 18 lat i przez ten czas zdołał wypracować sobie stabilną pozycję na rynku międzynarodowym oraz zdobyć zaufanie klientów, którym oferuje usługi pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, pomoc formalno – prawną, doradztwo inwestycyjne, pomoc w finansowaniu zakupu – uzyskaniu kredytu.

Dane adresowe:

WGN Przedstawicielstwo w Lubinie
59-300 Lubin
ul. Odrodzenia 7D
e-mail: lubin01@wgn.pl
Tel. 76 742 71 98 | 76 742 74 60

Biuro czynne
od poniedziałku do piątku
od 9:30 do 17:00

NIERUCHOMOŚCI



„Świadczymy usługi związane z gospodarką odpadami oraz utrzymaniem czystości i porządku na wysokim poziomie jakościowym z uwzględnieniem działań na rzecz ochrony środowiska.”

MPO Spółka z o.o.

ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin

tel. 76 724 99 40
fax. 76 724 99 50

mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl



Zapraszamy do korzystania
z najnowocześniejszego basenu
„Centrum 7” w mieście!



- sześciotorowa niecka o długości 25 m
- trzy sauny: fińska, turecka i na podczerwień
- mini plaża solarna
- możliwość wykupienia torów dla klientów indywidualnych i dla firm

Dostępne terminy na stronie www.osirlubin.pl, tel. (76) 746 56 10

BASEN CENTRUM przy Zespole Szkół Sportowych, ul. Sybiraków 11

**PROMOCJA
NA
BOWLING**



od 10 maja 2010 r.
cena promocyjna wynosi:
do godz. 17.00 **25 zł/h**
od godz. 17.00 **35 zł/h**

**ZAPRASZAMY
również na**



siłownię



boiska sztuczne

■ Sytuację może rozwiązać tylko utworzenie pogotowia opiekuńczego dla małych dzieci

ADOPCJA. NIESTETY, NIE W LUBINIE

- Chcieliśmy tylko adoptować dziecko, a weszliśmy w sam środek jakiegoś politycznego bagna – ze łzami w oczach mówi Katarzyna Woźny. Wraz z mężem mieszkanka Szklar Górnych ukończyła odpowiednie kursy, przeszła badania i teoretycznie nic już nie stało na przeszkodzie, by zaopiekować się porzuconym dzieckiem. Teoretycznie, bo walka o adopcję rozpętała polityczną burzę.

Podobnych rodzin, które starają się o adopcję, jest w naszym regionie co najmniej kilkanaście. Większość z nich nie chce jednak pokazywać swoich twarzy, ani upubliczniać danych. Decyzja o adopcji była dla nich wystarczającą trudną, by teraz jeszcze opowiadać całemu światu, że nie mogą mieć dzieci, a w Lubinie adopcja graniczy nie-

wielu lat jestem wolontariuszką Domu Dziecka w Ścinawie, w każdy weekend zabieram dzieci do siebie, nie bacząc na koszty podróży czy ich utrzymania. Dobro dziecka jest dla mnie najważniejsze, postanowiłam więc poświęcić swój wolny

ni Małgorzata jest właściwą osobą do kierowania pogotowiem.

- Przeciw tej pani prowadzone są postępowania, nielegalnie wywiozła dzieci z domu dziecka ze Ścinawy za granicę, nie spełnia warunków lokalowych, by przyjąć u siebie małe dzieci – upiera się Alina Tarczyńska, dyrektor PCPR.

- Może i nie mam takich marmurów jak pani dyrektor, ale mam dobre serce – odpowiada pani Małgorzata. - U mnie tym dzieciom nie będzie niczego brakowało, bo to właśnie dobro dziecka i je-

Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Jedyną osobą, która popierała pomysł powstania pogotowia w Lubinie był wicestrosta Piotr Czekajło. To on odpowiadał w powiecie za kwestie socjalne, a na spotkaniach z rodzinami

Być może nowa wicestrosta, Barbara Schmidt, która przejmie po Piotrze Czekajle kwestie socjalne powiatu, znajdzie rozwiązanie tego problemu. Na razie usłyszeliśmy tylko zapewnienia od dyrektora Tarczyńskiej, które mogą ucieszyć rodziny adopcyjne.

- Osobiście wybiorę się do domu dziecka w Jaworze i Krzydlinie, by podpisać porozumienie, na mocy którego rodziny adopcyjne z naszego regionu będą miały pierwszeństwo adopcji maluchów z naszego regionu, które trafiają do tych placówek – zapewnia dyrektor.

Pani Małgorzata uważa, że przeszkadza starostwu

i podległemu mu PCPR-owi. Dlaczego? Nie chce zdradzić. Nie wie też, czy się poddać i zaprzestać walki o powstanie placówki. Oprócz donosów, kontroli i szczegółowych wywiadów środowiskowych spotkała ją jeszcze jedna przykrość. Kiedy jechała na cmentarz do męża, drogę zajął jej samochód. Wysiadł z niego mężczyzna w kominiarce, który powiedział „Odpuść sobie”. Czy ktoś chciał przestraszyć kobietę? Sprawę bada policja.

MARIOLA SAMOTICHA

Helena Sobejko, dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka i Anna Kowalska, pracownik socjalny, spotkały się w PCPR, by zastanowić się jak pomóc rodzinom adopcyjnym

mal z cudem.

Pani Katarzyna i jej koleżanka Kamilla Skuła, które są w identycznej sytuacji, zdecydowały się walczyć.

- Niestety Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, które powinno nam pomóc, nie robi tego – opowiada Kamilla Skuła. - Pozostawiane w szpitalach maleńkie dzieci z Lubina wywożone są do Domu Małego Dziecka w Jaworze czy Krzydlinie Małej, a stamtąd nie wracają już do Lubina. Dlaczego pozbawia

czas, by utworzyć pogotowie opiekuńcze – dodaje.

Pani Małgorzata rozpoczęła remont domu, przygotowała pokoje dla dzieci, zdobyła określone kwalifikacje i niezbędne opinie, by móc poprowadzić placówkę. PCPR oraz nadzórne starostwo powiatowe, które na początku przyklaskiwały temu pomysłowi, teraz zmieniły zdanie.

- Teraz taka placówka po prostu nie miałaby racji by-

go uśmiech są dla mnie najważniejsze. Ostatnio przyjechała do mnie pani starosta, by zobaczyć jak wygląda mój dom. Powiedziała mi wprost, że w domu trzeba wykonać jeszcze trochę prac, ale pokoje dla dzieci spełniają wymogi europejskie – stwierdza kobieta.

Odpiera też zarzuty, że w sytuacji, kiedy noworodki nie są już tak często porzucone w szpitalu, pogotowie nie miałoby racji bytu.

- Kiedy podjęłam decyzję, że chciałabym pokierować pogotowiem, nawet nie myślałam o noworodkach, dopiero potem okazało się, że można połączyć te dwie kwestie. Priorytetem były dla mnie dzieci z rodzin patologicznych, które odbierane są rodzicom podczas interwencji policyjnych. Maluchy nie musiałyby być rozdzielane i wywożone daleko od Lubina. U mnie mogłyby spokojnie spędzić noc – tłumaczy inicjatorka pogotowia opiekuńczego.

Także policja potwierdza, że powstanie takiej placówki byłoby sporym ułatwieniem.

- Najbliższe takie pogotowie mamy w Jaworze, czasem dzieci odebrane z patologicznych rodzin umieszczane są też w szpitalu. Powstanie pogotowia w Lubinie byłoby więc mniejszym stresem dla dziecka, a nam znacznie ułatwiłoby pracę – przyznaje

adopcyjnymi mówił, że powstanie pogotowia to dla niego priorytet. Ostatnio zrezygnował jednak z pełnienia tej funkcji, tłumacząc to względami osobistymi. Rodziny adopcyjne są jednak pewne: - Wicestrosta został do tego zmuszony. Był jedyną osobą, która nas wspierała, został więc usunięty. Tak było dla powiatu wygodniej – mówi kobieta, która już od ponad roku starają się o adopcję.

reklama

FILMUJEMY.COM



Kontakt 601 923 374

FILM

MONTAŻ

FOTOGRAFIA



PCPR na początku przyklaskiwało pomysłowi utworzenia pogotowia opiekuńczego, teraz zmieniło zdanie

się nas szansy na adopcję? – pyta kobieta.

Zdaniem rodzin adopcyjnych sytuację mogłoby rozwiązać utworzenie pogotowia opiekuńczego dla małych dzieci. Jedna z mieszanek podlubińskiej wsi zdecydowała się nawet poprowadzić taką placówkę.

- Po śmierci męża postanowiłam zaangażować się w pracę na rzecz dzieci – opowiada pani Małgorzata. - Od

tu – mówi wprost Alina Tarczyńska, dyrektor PCPR. - W 2008 roku mieliśmy 12 dzieci do adopcji, teraz jest ich tylko dwoje. Kogo więc umieścilibyśmy w pogotowiu? – pyta. Poza tym mamy miejsca w rodzinnych domach dziecka na naszym terenie i nie ma potrzeby tworzenia dodatkowej placówki – dodaje.

Dyrekcja PCPR ma też wątpliwości, czy akurat pa-

Feralni złodzieje

Złodzieje namierzeni przez policjantów zdecydowali, że nie oddadzą się w ich ręce bez walki. Najpierw pozbyli się swojego łupu, wyrzucając go przez okno. A później tą samą drogą, którą chwilę wcześniej wyrzucili skradzione rzeczy, próbowali uciec. Jednak niezbyt daleko. W nocy z czwartku na piątek ktoś włamał się do solarium na osiedlu Zwycięstwa i wyniósł z niego lampę, radio oraz kosmetyki. Straty wyceniono na kilka tysięcy złotych.

Szybko ustalono nazwiska złodziei. Byli to dwaj lubinianie: 18- i 24-letni. – Policjanci z wydziału kryminalnego pracujący nad tą sprawą na podstawie zebranych informacji wytypowali sprawców oraz mieszkanie, w którym mogą przebywać – wyjaśnia starszy aspirant Jan Pociecha, rzecznik lubińskiej policji. Funkcjonariusze, którzy mieli zatrzymać złodziei, natknęli się na nich na klatce schodowej, tuż przed mieszkaniem mężczyzn. Lubinianie uciekli do domu i zatrzasnęli za sobą drzwi. Najpierw próbowali pozbyć się łupu. Wyrzucili go przez okno z trzeciego piętra. Zajął się nimi kolega złodziei, który stał pod blokiem. Miał ukryć rzeczy.

– Policjanci zapukali do drzwi. Jeden ze sprawców przeszedł do sąsiedniego mieszkania po gzymsie. To jednak nie uszło uwadze funkcjonariuszy i został zatrzymany. Po chwili i jego kolega trafił w ręce policji – mówi Jan Pociecha.

Zatrzymani mężczyźni nie pierwszy raz złamali prawo. Policjanci udowodnili im jeszcze kilka innych kradzieży z włamaniem.

Obu grozi do 10 lat więzienia. Kara nie ominie również 21-latkę, który pomagał mężczyznom i starał się ukryć łup, który wyrzucili przez okno. On może trafić za kratki nawet na 5 lat.

MRT

Pieszy kontra ciężarówka

Pieszy wpadł pod ciężarówkę. Na szczęście nic poważnego mu się nie stało. Za to przez pewien czas nie można było przejechać ulicą Legnicką w kierunku na Legnicę. Cała KEN była sparaliżowana.

Samochody długo stały w korkach. Droga została udrożniona dopiero po jakimś czasie.

Jeszcze nie wiadomo jak dokładnie doszło do wypadku. Wiadomo jedynie, że w okolicach przystanku, na pasach na Legnickiej pieszy został potrącony przez samochód ciężarowy. Mężczyzna został zabrany do szpitala. Nie doznał większych obrażeń. Została mu pobrana krew do badań. Policjanci sprawdzają teraz jak doszło do tego wypadku.

MRT

Kierowca wpadł w poślizg

AMBULANS NIE WYROBIŁ NA RONDZIE

Karetka pogotowia ratunkowego na lubelskich numerach rejestracyjnych wjechała na środek ronda w pobliżu OBI. W wypadku ucierpiał jedynie kierowca erki. Pojechał do lubińskiego szpitala, już inną karetką.

Do incydentu doszło w piątek około godz. 17.30. Kierowca ambulansu transportowego najprawdopodobniej wpadł w poślizg.

W konsekwencji pojazd znalazł się na środku betonowej konstrukcji ronda. Oprócz kierowcy, którego po-

gotowie ratunkowe zabrano do szpitala, karetką podróżowały jeszcze dwie osoby. Nic im się nie stało.

Jeśli się okaże, że pochodzący z Wrocławia kierowca nie został ranny, zdarzenie zostanie zakwalifikowane jako kolizja.

JOANNA MICHALAK



Fot. MKK

Karetka utknęła na rondzie i na jakiś czas zablokowała drogę



Fot. MKK



Fot. MKK

Nielegalne wysypiska śmieci

Zamiast płacić, wywożą do lasu

Stare opony, rdzewiejąca lodówka, a nawet karoseria samochodu. To nie obraz wysypiska, ale malowniczego dotąd lasu w Oborze obok Lubina. Kiedyś w tym miejscu stała woda, teraz na niedzielnym spacerze można zobaczyć worki ze śmieciami.

Dzisiaj wysypiska to problem, z którym od dawna boryka się zarówno gmina Lubin, jak i nadleśnictwo. – Ciężko złapać kogoś na gorącym uczynku i trudno też dojść, kto to robi – mówi Janusz Łucki, rzecznik gminy Lubin. – Jeśli nie znajdzie się sprawca, koszty usuwania śmieci ponosi właściciel terenu, gdzie są nieczystości – dodaje.

Niestety dopóki nie będzie oficjalnego zgłoszenia, wysypisko będzie istniało, a sterta śmieci ro-

sła z dnia na dzień. – Musimy dostać od leśniczego notatkę z zawiadomieniem, że pojawił się taki problem – przyznaje Marcin Duszyński, strażnik leśny. – Wtedy jedziemy na miejsce i robimy tam oględziny. Sprawdzamy, czy ktoś nie zostawił po sobie śladów – wyjaśnia.

Za tworzenie dzikich wysypisk grozi kara do 500 zł grzywny, a nawet sprawa w sądzie. Sprawca jest zobowiązany też usunąć śmieci na swój koszt. Ludzie mimo to czują się

bezkarni. – Chociaż każdy musi teraz mieć umowę o wywóz śmieci, nadal bezmyślnie pozbywa się ich w lesie – tłumaczy Łucki. Oprócz zwykłych śmieci, coraz więcej jest także tych do segregacji odpadów.

– Często to nie ludzie mieszkający na wioskach zaśmiecają lasy, tylko właśnie mieszkańcy Lubina – mówi strażnik leśny. Podobne wysypisko do tego w Oborze było do niedawna na drodze z Osieka do Pieszkowa. Zainstalowano tam kamerę i problem się zmniejszył, ale mimo monitoringu, nadal pojawiają się tam śmieci. – Żeby to się skończyło, ktoś musiałby stać tam przez całą dobę i pilnować, a tak się nie da – przyznaje Marcin Duszyński z nadleśnictwa Lubin.

MAGDA RZEMIEŃ



Śmieci z okolicznych domów i Lubina trafiają do lasu w Oborze

59-letni mężczyzna prowadził nielegalny sklep

Alkoholowy składzik w kurniku

Sto butelek spirytusu, pięćset puszek piwa, cztery tysiące paczek papierosów i czterdzieści dwa kilogramy tytoniu – taki imponujący skład odkryli lubińscy policjanci w domu 59-letniego mieszkańca gminy Lubin. Tym samym funkcjonariusze zakończyli działalność nielegalnego sklepu z alkoholem i papierosami.

Żadna ze znalezionych rzeczy nie miała znaku akcyzowego. 59-latek przechowywał je w kurniku, stodole oraz na strychu w domu. W sumie miał towar wartý około 50 tysięcy złotych.

Wszystko wystawione było na sprzedaż, mężczyzna bowiem prowadził nie-

legalny sklep z alkoholem i papierosami. Aby dostać się do sklepu, trzeba było znać specjalny kod. Dostęp do zasobów 59-latek otrzymywał się po wystukaniu odpowiednich cyfr na urządzeniu zamontowanym na drzwiach.

– Obecnie policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności tego procederu – informuje starszy aspirant Jan Pociecha, rzecznik lubińskiej policji. – Mężczyzna za czyn, którego się dopuścił, odpowie przed sądem. Za sprzedaż alkoholu i wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy grozi kara nawet do trzech lat pozbawienia wolności – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

■ Galeria świętowała urodziny

KONCERTY I SZALEŃSTWO ZAKUPÓW

Tysiące lubinian, i nie tylko, bawiło się przez dwa dni w Cuprum Arenie z okazji pierwszych urodzin galerii. Na ostatniej kondygnacji budynku grała muzyka, a na parterze odbywały się m.in. pokazy mody. Była też zakupowa gra – wygrywał ten, kto wykazał się największymi umiejętnościami... robienia zakupów.

Właściwie mało kto robił w weekend zakupy w lubińskiej galerii. Po rotundzie klienci chodzili z balonikami i łakociami serwowanymi przez niektóre sklepy. Jak przyznają sprzedawcy, dużych i kosztownych zakupów raczej nikt nie robił, choć niektóre stoiska oferowały mocno przeceniony towar. – Połowa ludzi przyszła raczej się pobawić i pozwiedzać – mówili rozczarowane utargiem ekspedientki.

Najbardziej zainteresowani nimi byli uczestnicy konkursu zakupowego, w którym nagrodą główną był wyjazd dla czterech osób do Disneylandu.

Jakie były zasady tej przedziwnej gry? Trzeba było odgadnąć na podstawie opisu, o jaki sklep chodzi, pobic do niego i tam odnaleźć

rzecz, która pasuje na przydzielonego każdej drużynie manekina. Najszybsze okazały się w tej konkurencji polkowiczanki Paulina, Andżelika i dwie Asie. – Sklepy, które miałyśmy odgadnąć, nie za dobrze znamy, ale jakoś się udało – stwierdzają dziewczyny.

Prawdziwe obłędzenie przeżyły restauracje. W niektórych trudno było o wolny stolik. Urodzinowi goście, którzy wjechali na dach – gdzie odbywały się koncerty – narzekali na ziąb i zachmurzone niebo.

Na pogodę żadnej uwagi nie zwracała za to młodzież, która rozgrzewała się podrygując w rytm płynących ze sceny dźwięków.

MARTA CZACHÓRSKA
JOANNA MICHALAK



■ Niemieccy kaskaderzy wystąpili przed mieszkańcami Lubina

Miażdżące show

Każdego miesiąca potrzebują około stu samochodów. Wszystkie niszczą w bardzo efektowny sposób. – Miażdżymy, robimy dużo hałasu, spalin i palimy gumy – zachwalał show, jakie w niedzielę odbyło się w Lubinie, przedstawiciel niemieckich kaskaderów jeżdżących z pokazami po całej Europie.

Kaskaderka to nie jest prosty kawałek chleba. Niemiecka rodzina trudniąca się tym fachem, Wili Von Der Garten i jego trzech synów, zazwyczaj występują w filmach akcji. Ojciec dublował między innymi Jamesa Bonda w jednym z filmów serii. Są licencjonowanymi kaskaderami. Jednak nie zawsze jest dla nich praca. Dlatego wy-

myślili Monstertruck Stunt Show. Jeżdżą z nim po całej Europie. Teraz rozpoczęli swój drugi sezon w Polsce. Lubin znalazł się na początku ich trasy.

– Trasę rozpoczynamy w maju, a kończymy we wrześniu. W miesiącu dajemy około szesnaście pokazów – mówi Jacek

Adamczewski, menadżer niemieckiej grupy na Polskę.

Każdy pokaz trwa około półtorej godziny. Sporo w nim tego, co możemy zobaczyć w filmach akcji – jazda na dwóch kołach, salta, dachowanie, przejazd przez ścianę ognia z kaskaderem na masce samochodu oraz

crash testy na oczach publiczności. Niemieccy kaskaderzy używają także dwóch monstertrucków, którymi miażdżą inne samochody.

Co potrafi niemiecka grupa kaskaderów, lubinianie przekonali się w ostatnią niedzielę. Pokaz odbył się na lubińskiej giełdzie.

MARTA CZACHÓRSKA



■ Gwoździem programu był pokaz monstertrucków



Było bardzo widowiskowo



Kaskaderzy skakali przez płonącą obręcz



Był też przejazd przez ścianę ognia z kaskaderem na masce samochodu



Fot. Maria Czachórska, Joanna Michał

■ Warsztaty gospel po raz czwarty

Brytyjka, Dunka i Polka uczyły lubinian

A, e, i, o, u, mii, mii – takie dziwne dźwięki dobiegały w sobotę z jednej z sal Muzy. Brytyjka, Dunka i Polka uczyły grupkę lubinian śpiewać gospel. Wyniki ich pracy można było usłyszeć w niedzielne popołudnie, na specjalnym koncercie.

Nie pierwszy raz odbyła się ta radosna lekcja śpiewu. Lubinianie śpiewać gospel uczyli się już po raz czwarty. – Co roku zgłaszają się nowi chętni, ale mamy też i stałą grupę, która zapisuje się na każde warsztaty gospel – mówi Zbyszek Hanaczewski, organizator imprezy.

W tym roku, mimo iż warsztaty zostały przesunięte o cały miesiąc, chętnych do nauki nie zabrakło. Zgłosiło się czterdzieści osób. – Ze względu na żałobę narodową, przesunęliśmy zajęcia na maj. Kilkoro uczestników, za-

zwyczaj tegoroczni maturzyści, musiało więc zrezygnować z warsztatów. Mają ważniejsze rzeczy w tej chwili na głowie – dodaje z uśmiechem Hanaczewski.

Organizatorzy musieli nieco zmienić plany. Jeden z wokalistów, który miał prowadzić tegoroczne zajęcia, Brytyczyk Sebastian Rey, ze względu na przesunięcie terminu, nie mógł dotrzeć na zajęcia. Przy jednym utworze zastąpi go więc lubinian Piotr Łopaciński, który prowadzi w mieście chór gospel.

Punktualnie o 9 rozpoczęły się zajęcia.

– Rozluźnijcie się. Teraz się rozgrzejmy – rozpoczęła pochodząca z Krakowa Paulina Knapik. – Jestem w Lubinie po raz trzeci i bardzo się z tego cieszę. A teraz weźmy się do pracy.

Po niej pałeczkę przejęła czarnoskóra Brytyjka Elanie Simpson. A później półDunka, pół Polka Eva Maria Björger. W sobotę były cztery próby, w niedzielę dwie. Na koniec uczestnicy zaprezentowali to, czego się nauczyli. W Muzie odbył się koncert.

Przyjść na niego mógł każdy. Bilety kosztowały 10 zł. Cały dochód z ich sprzedaży przekazany został na budowę warsztatów terapii zajęciowej stowarzyszenia Równe Szanse.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Maria Czachórska



Okazało się, że ćwiczenia rozgrzewające to nie tylko wyginanie ust, ale również ciała



Zajęcia prowadziły trzy panie: Brytyjka, Polka oraz pół Dunka i pół Polka

Do Lubina specjalnie na zajęcia gospel przyjechała Brytyjka Elanie Simpson



URZĄD MIEJSKI W LUBINIE

Informacja wydziału spraw

obywatelskich

za kwiecień 2010 roku

■ Lubin na koniec kwietnia bieżącego roku liczył 76.368 mieszkańców, w tym 1.162 osoby zameldowane na pobyt czasowy.

■ 104 osoby, które zamieszkały w Lubinie, dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 161 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.

■ Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 129 osób.

■ Urzędy stanu cywilnego do wydziału spraw obywatelskich przekazały 70 zawiadomień o urodzeniu, z czego 39 dotyczyło chłopców i 31 dziewczynek.

■ Troje dzieci urodziło się poza Lubinem, a 12 kwietnia był dniem, w którym na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.

■ Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w kwietniu nadawanym dziewczynkom było Aleksandra i Julia, a chłopcom Jakub i Michał.

■ Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulicy Orlej.

■ Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 60 par zawarło związek małżeński, a 37 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód.

■ W kwietniu zmarło 64 mieszkańców naszego miasta.

■ Pełnoletność w kwietniu uzyskało 72 młodych lubinian.

■ W kwietniu wydano 393 dowody osobiste, w tym 65 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

INFORMACJA

Uwaga przedsiębiorcy posiadający ważne zezwolenia na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych w punktach sprzedaży w Lubinie.

31 maja 2010 r. upływa termin wpłaty II raty opłaty za korzystanie w 2010 r. z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

Niedokonanie wpłaty II raty opłaty w ww. ter-

minie spowoduje wygaśnięcie zezwolenia z mocy prawa (art. 18 ust. 12 pkt 5 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – tj. Dz.U. z 2007r. Nr 70, poz. 473 z późniejszymi zmianami).

Powyższy termin jest terminem prawa materialnego i nie podlega

przywróceniu w trybie art. 58 Kpa, bez względu na przyczyny jego niedotrzymania.

Przedsiębiorca, któremu zezwolenie wygaśło z powodu niedokonania wpłaty II raty opłaty za korzystanie z zezwolenia w 2010 r. nie może ubiegać się o nowe zezwolenie przez okres 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu ze-

zwolenia.

Opłaty można dokonać w kasie Urzędu Miejskiego lub na rachunek: Gmina Miejska Lubin Bank PekaO S.A. Oddział Wrocław 03 1240 3464 1111 0010 2751 1223.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 7 w Urzędzie Miejskim w Lubinie oraz pod numerem telefonu 076/7468237.

ODKOMARZANIE I ODKLESZCZANIE

Urząd Miejski informuje, że w ostatnich dniach maja, w połowie czerwca i ostatnim tygodniu lipca zostaną przeprowadzane akcje odkomarzania i odkleszczania na terenach miasta Lubina. W związku z dużą wil-

gocią będą przeprowadzone aż trzy akcje, mające na celu uzyskanie wysokiej skuteczności, a tym samym zmniejszenie populacji komarów.

Zabiegi te wykonywane będą metodą oprysku oraz metodą zamglawiania. Spe-

cialnymi preparatami spryskane zostaną wszystkie parki, skwery, oczka wodne, w sumie ok. 45 ha. Wykonanie zabiegów w ww. terminach jest ściśle powiązane z pojawieniem się odpowiednich warunków at-

mosferycznych. Firma zapewnia odpowiednie warunki bezpieczeństwa dla ludzi i zwierząt podczas wykonywania dezynsekcji, jednak mimo wszystko, prosimy o szczególne zachowanie ostrożności.

Tereny objęte zabiegiem odkomarzania		
park Osiedlowy (przy ul. Parkowej)	Wzgórze Zamkowe (aleja Kasztanowa)	ścieżka przyrodnicza „Droga do Dębów”
park Jesionowy (os. Polne)	park Kopernika	tereny wzdłuż pot. Małomickiego (od drogi nr 3 do zabudowań)
tereny rekreacyjne przy ul. Konstytucji 3 maja (wzdłuż rzeki Zimnicy)	park Słowiański	tereny wzdłuż pot. Baczyna (od ul. Sikorskiego do Internatu ZSZiO przy ul. KEN)
park Solidarności	park Wrocławski	
park Piłsudskiego	skwer Wyszyńskiego + skwer gen. Maczka	

INFORMACJA

Dotyczy uzyskanej dotacji w wysokości 28 000,00 zł.

W 2009 roku Gmina Miejska Lubin wystąpiła w ramach programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce w 2010 roku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o dofinansowanie remontu 7 lokali mieszkalnych, w których zamieszkują rodziny romskie.

Wniosek został pozytywnie za-

opiniowany i Decyzją Ministra Finansów z dnia 30 marca 2010 roku Gmina Miejska Lubin otrzymała dotację w wysokości 28 000,00 zł.

Środki te pochodzą z rezerwy celowej zaplanowanej na 2010 rok i przeznaczone są na realizację zadań wynikających z programu wieloletniego „Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce”.

Dotacja celowa wraz z wkładem własnym w wysokości 7 000,00 zł. zostanie w całości wykorzystana na remont 7 lokali, w których zamieszkują rodziny romskie. W ramach tego zadania wymienione zostaną drzwi, okna oraz podłogi.

Przewidywany termin rozpoczęcia remontów nastąpi w miesiącu lipcu br. - po wyłonieniu Wykonawcy w przetargu.

Program TV

T V REGIONALNA

Polecamy

CZWARTEK 20.05.2010

- 18.00** Siatkarskie Zagłębie
– program sportowy
- 18.15** Miazdzące show – reportaż
- 18.30** Wydarzenia, sport
- 19.00** Związkowiec – magazyn
- 19.10** Kurier legnicki
– program publicystyczny
- 19.30** Wydarzenia, sport
- 19.45** Czyste miasto
– program publicystyczny



Miazdzące show

Zwykle można oglądać ich w sensacyjnych i mrozących krew w żyłach filmach. W przerwach zdjęciowych jeżdżą po Europie i pokazują swe niezwykłe umiejętności kaskaderkie. Mowa o niemieckiej rodzinie ryzykantów, którzy gielę blachy na lubińskiej giełdzie. Każdego miesiąca potrzebują około stu samochodów. Wszystkie niszczą w bardzo efektywny sposób. Kaskaderka to nie jest prosty kawałek chleba, ale oni nie wyobrażają sobie innego życia. Na koncie mają duble Jamesa Bonda. Kaskaderski team specjalizuje się w motoryzacji. Ich żywioł to motocykle i różnej marki samochody. Niemcy kaskaderzy posiadają nawet monstertrucka, którymi miazdzą samochody osobowe specjalnie zakupione na potrzeby lubińskiego pokazu.

czwartek, godz. 18

PIĄTEK 21.05.2010

- 18.00** Na szlakach historii
– program historyczny
- 18.30** Wydarzenia, sport
- 19.00** Magazyn sportowy
- 19.10** Ludzie wiatru – reportaż
- 19.30** Wydarzenia, sport
- 19.45** Chocianów w obiektywie
– program publicystyczny



Na szlakach historii

Zwycięstwo państw sprzymierzonych w koalicji antyfaszystowskiej w II wojnie światowej położyło kres ideologii nazizmu. W Jankach od 4 do 11 lutego 1945 roku trwała konferencja z udziałem przedstawicieli głównych mocarstw tworzących koalicję antyhitlerowską reprezentowanych przez Józefa Stalina, Franklina Roosevelta i Winstona Churchilla. Postanowiono tam okupację Niemiec i nałożenie na nie odszkodowań, zwołanie konferencji założycielskiej ONZ, a wobec Polski zgodzono się na żądania Stalina w sprawie granic wschodnich. Postanowiono o utworzeniu rządu polskiego reprezentującego wszystkie siły polityczne i szybkie przeprowadzenie wolnych wyborów, co praktycznie nie zostało spełnione przez narzucony Polsce reżim komunistyczny.

piątek, godz. 18

SOBOTA 22.05.2010

- 12.00** Teletekst
- 14.00** Wydarzenia tygodnia
- 14.30** Polish Fashion
– program o modzie
- 15.00** Wydarzenia tygodnia
- 15.30** Na szlakach historii
– program historyczny
- 16.00** Teletekst
- 18.00** Wydarzenia tygodnia
- 18.30** Gmina Lubin
– prawdziwy dom
– program publicystyczny
- 18.45** Magazyn sportowy
- 19.00** Wydarzenia tygodnia
- 19.30** Kurier legnicki
– program publicystyczny
- 19.45** Swojska kuchnia
– smalec po polsku
– program poradniczy
- 20.00** Wydarzenia tygodnia
- 20.30** Zagadki kulinarne
– program kulinarny
- 21.00** Wydarzenia tygodnia
- 21.30** Siatkarskie Zagłębie
- 22.00** Wydarzenia tygodnia
- 22.30** Na szlakach historii
– program historyczny
- 23.00** Wydarzenia tygodnia
- 23.30** Zagadki kulinarne
– program kulinarny
- 00.00** Teletekst

NIEDZIELA 23.05.2010

- 06.00** Wydarzenia tygodnia
- 06.30** Zagadki kulinarne – program kulinarny
- 07.00** Wydarzenia tygodnia
- 07.30** Na szlakach historii – program historyczny
- 08.00** Wydarzenia tygodnia
- 08.30** Siatkarskie Zagłębie
- 09.00** Wydarzenia tygodnia
- 09.30** Motostacja
- 10.00** Wydarzenia tygodnia
- 10.30** Gmina Lubin – prawdziwy dom
– program publicystyczny
- 10.45** Magazyn sportowy
- 11.00** Wydarzenia tygodnia
- 11.30** Kurier legnicki – program publicystyczny
- 11.45** Swojska kuchnia – smalec po polsku
– program poradniczy
- 12.00** Teletekst
- 14.00** Wydarzenia tygodnia
- 14.30** Polish Fashion – program o modzie
- 15.00** Wydarzenia tygodnia
- 15.30** Na szlakach historii – program historyczny
- 16.00** Teletekst
- 18.00** Związkowiec – magazyn
- 18.15** Chocianów w obiektywie
– program publicystyczny
- 19.00** Wydarzenia tygodnia
- 19.30** Zakładam firmę – magazyn gospodarczy
- 19.55** Kwadrans w bibliotece
– program publicystyczny
- 20.00** Wydarzenia tygodnia
- 20.30** Zagadki kulinarne – program kulinarny
- 21.00** Wydarzenia tygodnia
- 21.30** Polish Fashion – program o modzie
- 22.00** Wydarzenia tygodnia
- 22.30** Na szlakach historii – program historyczny
- 23.00** Wydarzenia tygodnia
- 23.30** Zagadki kulinarne – program kulinarny
- 00.00** Teletekst

PONIEDZIAŁEK 24.05.2010

- 18.00** Mieszkańcy gwiazdzistego nieba – reportaż
- 18.30** Wydarzenia, sport
- 19.00** Ludzie wiatru – reportaż
- 19.10** Studencki kwadrans
– program publicystyczny
- 19.30** Wydarzenia, sport
- 19.45** Z Energetyką w przyszłość
– program publicystyczny



Mieszkańcy gwiazdzistego nieba – reportaż

Z okazji majowej Nocy Muzeów większość placówek w naszym regionie przygotowała szereg atrakcji dla zwiedzających. Nie inaczej postąpiło Muzeum Archeologiczno Historyczne w Głogowie, tworząc wystawę prezentującą materiały pochodzące z badań wykopaliskowych z kilkudziesięciu stanowisk archeologicznych rejonu Hajdú – Bihar położonego na terenie Wielkiej Niziny Węgierskiej. Jest to 300 oryginalnych zabytków wydobytych z grobów m.in.: szkielety, urny, przystawki, ozdoby, paciorki, plakietki, brzoń, okucia rzędów końskich oraz symbole chrześcijaństwa, krzyżyki, medaliki. Na ekspozycji znalazły się także rekonstrukcje grobów szkieletowych i ciałopalnych w skali 1:1 oraz makietki prezentujące m.in. kurhany i kościoły.

poniedziałek, godz. 18

WTOREK 25.05.2010

- 18.00** Zagadki kulinarne
- 18.30** Wydarzenia, sport
- 19.00** Kurier legnicki
– program publicystyczny
- 19.25** Nie jesteś sam
– program poradniczy
- 19.30** Wydarzenia, sport
- 19.45** Naturalnie Przemków
– program publicystyczny



Zagadki kulinarne

Każdy doskonale zna walory mięsa z kurczaka, które jest smaczne, pożywne i zarazem dietetyczne. Do tego dania jak dodamy sosu teriyaki to uzyskamy fenomenalny i niezapomniany smak. Taka potrawa warto jeszcze wzbogacić brokulami i powstaje coś co samym widokiem i zapachem wzbudza apetyt. Uduśzone drobiowe mięso kroimy w cienkie plasterki. są różne szkoły. Japoński przepis podaje, by mięso zestawiać z ryżem i przybierać je dymką. W Polsce coraz bardziej popularny jest sposób podawania kurczaka Teriyaki w formie szaszłyka. Całość tworzy oryginalną, wielce smakowitą kompozycję, a co już jest standardem w naszym programie to, że każde danie można łatwo samemu. Mniej ambitni smakosze dowiedzą się gdzie można spróbować tego specjału.

wtorek, godz. 18

ŚRODA 26.05.2010

- 18.00** ABC plastyki
- 18.15** Nasze przedszkole
- 18.30** Wydarzenia, sport
- 19.00** Parki miejskie Lubina – odc. 8
– parki Kopernika i Słowiański
- 19.15** Związkowiec – magazyn
- 19.30** Wydarzenia, sport
- 19.45** One i on – reportaż



ABC plastyki

Już od najmłodszych lat dzieci chętnie przebywają na świeżym powietrzu. Lubią obserwować przyrodę, zwierzęta, są zafascynowane tym co je otacza. Dla dziecka środowisko przyrodnicze jest przede wszystkim czymś nowym, nieznanym i bardzo tajemniczym. W zależności od tego, gdzie dziecko mieszka, czy w mieście, czy na wsi jego obcowanie z przyrodą różni się. Tak więc, kontakty z przyrodą dzieci mieszkających w mieście są rzadkie i niepełne. Toteż prace plastyczne tych dzieci są inspirowane często ilustracjami i opowiadaniem związanych z przyrodą. Najwięcej tajemnic i legend jest związanych z górami, i właśnie ten temat stał się inspiracją do małych dzieł plastycznych powstałych podczas naszego programu telewizyjnego.

środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

TELEWIZJA REGIONALNA to lokalny program Zagłębia Miedziowego. Dostępny w sieci kablowej UPC na kanale R41

■ Jesienią ubiegłego roku egzaminatorzy z WORD-u zaczęli odczuwać skutki kryzysu

KRYZYS ZLIKWIDOWAŁ KOLEJKI

Nie ma już kolejek w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Każdy, kto ukończył kurs na prawo jazdy, może od ręki przystąpić do egzaminu. Legnicki WORD ma najwyższą zdawalność w województwie, co oznacza, że procentowo najwięcej osób zalicza tu testy teoretyczne i praktyczne już za pierwszym podejściem.

Jeszcze rok temu na państwowe egzaminy trzeba było czekać długimi tygodniami, podobnie zresztą jak na poprawki. W efekcie zdobywanie uprawnień kierowcy trwało co najmniej kilka miesięcy.

Jesienią ubiegłego roku egzaminatorzy zaczęli odczuwać skutki kryzysu. Liczba chętnych topniała z dnia na dzień. W czasach największego obłożenia na egzamin zapisywało się około 90 osób dziennie. W styczniu statystycznie już tylko 54.

Początek roku był wyjątkowo niekorzystny dla WORD. Wtedy to, po raz pierwszy w jedenastoletniej historii ośrodka, przychody były niższe od wydatków.

Największy odpływ kandydatów na kierowców stanowią osoby z terenu Lubina i Głogowa – przyznaje Stanisław Pawlak, dyrektor legnickiego WORD. – Pojawiały się bowiem nieprawdziwe informacje, że w tych miastach powstaną ośrodki egzaminacyjne, ale to mrzonka – zapewnia szef państwowych egzaminatorów.

Legnicki ośrodek zatrudnia 44 osoby, z czego 24 to egzaminatorzy. Pomimo że liczba kandydatów na kierowców zmalała o jedną trzecią, nikt nie stracił pracy. – Nasi egzaminatorzy to fachowcy najwyższej klasy. Wyszczolenie takiego specjalisty to żmudny i kosztowny proces, dlatego pracujemy w tym samym składzie. Konsekwencją kryzysu jest brak premii – przyznaje Stanisław Pawlak.

Wszystkie WORD-y są w stanie przewidzieć, ile osób w danym roku przystąpi do egzaminu. Dzisiejsi osiemnastolatki to osoby urodzone w 1992 roku. Wówczas w naszym regionie na świat przyszło 6800 osób (o tysiąc mniej niż w 1988 roku) z czego wiadomo, że połowa z nich zacznie robić kurs na prawo jazdy.

Stanisław Pawlak zauważa, że wchodząca w dorosłość młodzież najczęściej otrzymuje w prezencie pieniądze na naukę jazdy. – Zresztą w tej grupie wiekowej jest bardzo wysoka zdawalność – zdradza dy-

Legnicki ośrodek zatrudnia 44 osoby, z czego 24 to egzaminatorzy. Pomimo że liczba kandydatów na kierowców zmalała o jedną trzecią, nikt nie stracił pracy



rektor WORD. – Nastoletni kandydaci nie mają takiego stresu, jak na przykład osoby powyżej trzydziestego roku życia – przekonuje.

Najtrudniej zdanie egzaminu za pierwszym razem przychodzi mężczyznom w wieku około 24 lat. – To oni zresztą stanowią najliczniejszą grupę sprawców wypadków drogowych, a nie – jak się błędnie uważa – nastoletni kierowcy – mówi Stanisław Pawlak.

Wśród osób podchodzących do egzaminu aż 60 proc. stanowią kobiety. Panie są lepsze z teorii, a panowie w praktyce. Za pierwszym podejściem egzamin praktyczny zalicza aż 35,5 proc. mężczyzn i tylko 26,5 kobiet.

Na Dolnym Śląsku działają cztery ośrodki ruchu drogowego. Najwyższą zdawalność ma Legnica – 30,8 proc, a następnie Wrocław – 28,9 proc i Jelenia Góra – 26,0 proc. Najtrudniej za pierwszym razem zdać egzamin w Wałbrzychu. Tam średnia wynosi tylko 23,6 proc.

JOANNA MICHALAK

■ Minister Adam Giersz: Sport to nie jest opieka społeczna

CZERWONKA BEZ STYPENDIUM?

„Gazeta Wyborcza” poinformowała, że panczenistka Cuprum Lubin Natalia Czerwonka nie otrzyma stypendium, które dostawałaby co miesiąc, za wywalczenie z polskim zespołem medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Vancouver.

Minister sportu Adam Giersz w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” powiedział: „Sport to nie jest opieka społeczna. Zawodniczka zajmowała ostatnie miejsca w swoich konkurencjach indywidualnych, natomiast w medalowej sztafecie w ogóle nie wystartowała. Nie ma więc żadnego obiektywnego kryterium, żeby z tytułu występów na igrzyskach przyznać jej stypendium”.

– Jestem zbulwersowany tym, co powiedział minister. Można to było przekazać w inny sposób. Poza tym tuż po Igrzyskach Olimpijskich w Warszawie na gali sportu wszyscy przyrzekli, że Natalia otrzyma stypendium. Było to w obecności świętej pamięci prezesa Piotra Nurowskiego, a także świętej pamięci prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego – mówi nam Marian Węgrzynowski, prezes Cuprum Lubin.

Ministerstwo tłumaczy, że przepisy precyzują jasno, kto może otrzymać stypendium za wywalczenie medalu olimpijskiego. Fizycznie

brązowego medalu Czerwonka nie otrzymała, ale przyczyniła się w dużym stopniu do wywalczenia kwalifikacji olimpijskiej przez Polki.

Trzy zawodniczki, które startowały w drużynie na Igrzyskach (Luiza Złotkowska, Katarzyna Woźniak i Katarzyna Bachleda-Curuś) mogą liczyć na 5750 zł comiesięcznego stypendium. Po Igrzyskach każda panczenistka, łącznie z Natalią Czerwonką, otrzymała także nagrodę w wysokości 75 tys. zł.

– Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego będzie wnioskował o inną formę stypendium dla Czerwonki, w tych granicach finansowych, co otrzymają pozostałe zawodniczki. Zobaczmy, czy uda się pozyskać te pieniądze. Wcześniej też wszyscy przyrzekli, że tak będzie, a minister sportu mówi co innego – uważa prezes Cuprum.

Przypomnijmy, że Polki wywalczyły w Vancouver brązowy medal. W kadrze znajdowały się cztery panczenistki, z czego trzy startowały w zmaganiach drużynowych. Czerwonka jednak

brała udział w decydującym biegu w kwalifikacjach olimpijskich.

DAWID SOŁTYS

Fizycznie brązowego medalu Czerwonka nie otrzymała, ale przyczyniła się w dużym stopniu do wywalczenia kwalifikacji olimpijskiej przez Polki



Fot. Maria Zachryśka

reklama

RTBS
Zalesie

NOWE
mieszkania
na sprzedaż

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl



Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Rzeźniczej 1 w Lubinie ogłasza nieograniczony przetarg na zadanie pn.:

„Wynajem tablic pod bilbordy reklamowe”

Szczegóły na temat ogłoszenia dostępne są na stronie internetowej **www.rtbs-lubin.pl** oraz pod numerem telefonu **076 / 746 32 55**. Osobą upoważnioną do udzielania informacji w przedmiotowej sprawie jest Piotr Fąfrowicz.



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



■ Finał Pucharu Polski piłkarek ręcznych

WIELKIE EMOCJE W MIELCU

Niezwykłe emocjonujące spotkanie oglądali kibice w Mielcu, gdzie w finale Pucharu Polski piłkarki ręczne Zagłębia Lubin zmierzyły się ze swym odwiecznym rywalem, SPR-em Lublin. Zespół z Lubelszczyzny wygrał po dogrywce 34:32 (17:14, 28:28).

Na początku spotkania trwała walka bramka za bramką i po kilku minutach na tablicy wyników mieliśmy remis po 4. Później do głosu doszły zawodniczki z Lubelszczyzny i wypracowały sobie wyraźniejszą przewagę. Po 25 minutach gry byliśmy świadkami najwyższego prowadzenia SPR-u w meczu. Wynik brzmiał 15:8 i wydawało się, że emocji w tym spotkaniu nie będzie. Nic bardziej mylnego. Jeszcze przed przerwą podopieczne Bożeny Karkut zniwelowały

straty do trzech bramek, co dawało nadzieję na korzystny wynik.

Po przerwie Zagłębie nadal było stroną dominującą i konsekwentnie zmniejszało straty do drużyny z Lubelszczyzny. Zespołowa gra Zagłębia, podparta twardą obroną i skuteczną grą w ofensywie przynio-

sła w końcu efekt. W 44. minucie kontrę zespołu zakończyła Kaja Załęczna i był remis do 20. Chwilę później, po bramce Kingi Byzdry, Zagłębie wyszło na prowadzenie. Od tego momentu wynik zmieniał się na korzyść jednej bądź drugiej drużyny, jednak żadnemu zespołowi nie udało się wypracować bezpiecznej przewagi.



W końcówce Zagłębie prowadziło 28:27, ale ostatnią bramkę zdobyła Dorota Małek, która wykorzystała rzut karny, doprowadzając tym samym do dogrywki.

Po pierwszej części dogrywki nadal utrzymywał się remis, było po 31. Jeszcze na dwie minuty przed końcem drugiej części dogrywki był remis. Decydująca o losach spotkania była sytuacja

w 68. minucie. Na ławkę kar powędrowała Joanna Obrusiewicz, a rzut karny wykonał SPR. Lubinianki starały się doprowadzić do remisu, jednak zespół z Lubelszczyzny grał mądrze i dorzucił jeszcze jedną bramkę.

Była szansa na pokonanie SPR-u, jednak w końcówce zabrakło nam zimnej krwi. Niestety nie udało nam się obronić trofeum wywalczonego przed rokiem – powiedziała po meczu Karolina Semeniuk, rozgrywająca Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

SPR Lublin		
– MKS Zagłębie Lubin	34:32	
	(17:14, 28:28)	

SPR: Jurkowska, Sadowska – Małek 10, Majerek 10, Marzec 1, Wojtas, Skrzyniarz 6, Repelewska 4, Rola 2, Rukaite 1, Malczewska, Wolska, Mihaliova.

Zagłębie: Tsvirko, Czarna, Malickiewicz – Załęczna 5, Piekarz, Cieplowska, Semeniuk 2, Obrusiewicz 3, Jacek 4, Kordic 2, Jochymek 1, Pieleś 6, Byzdra 9.

■ Ekstraklasa piłkarzy ręcznych

Piąte miejsce dla Zagłębia

Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin zakończyli sezon na piątym miejscu. W rewanżowym spotkaniu z Travelandem-Spotem Olsztyn podopieczni Jerzego Szafranca wygrali 32:31, przegrywając do przerwy 13:19. Lubinianie pokazali charakter i do ostatnich sekund walczyli o zwycięstwo. Pierwszy mecz rozegrany w Olsztynie Zagłębie wygrało 36:32.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi gości, którzy zwiertzyli swoją szansę na pokonanie Zagłębia różnicą bramek, która zapewniłaby piąte miejsce. W 9. minucie na tablicy wyników było 3:6, a po kwadransie gry już 5:12. Cztery

z pięciu bramek dla Zagłębia zdobył w tym czasie Tomasz Kozłowski, ale skuteczność lubińskiego skrzydłowego nie zdała się na wiele. Traveland powiększał wciąż swoją przewagę, a lubinianom nie wychodziło praktycznie nic.

W 23. minucie, po bramce

Tomasza Garbacewicza, byliśmy świadkami najwyższego prowadzenia Travelandu. Było już 8:17 i Jerzy Szafraniec poprosił o czas. Mała metamorfoza Zagłębia sprawiła, że w 29. minucie, po bramce Michała Stankiewicza, lubinianie zniwelowali straty do sześciu bramek – 12:18. Do przerwy Zagłębie przegrywało 13:19 i musiało nadrobić straty.

I zaczęło się, choć nie od początku. Jeszcze w 42. minucie utrzymywała się 6-bramkowa przewaga Travelandu (20:26). Od tego momentu zarysowała się przewaga podopiecznych Jerzego Szafranca, którzy konsekwentnie zmniejszali straty. W bramce brylował Adam Malcher, a w polu bardzo dobrze radzili sobie Tomczak, Stankiewicz i Nowak. W 46. minucie na listę strzelców wpisał się Stanek i Zagłębie



przegrywało już tylko 24:26. Taki wynik dawał zawodnikom Zagłębia piąte miejsce, jednak widać było, że lubinianie, tak jak zapowiadali, walczyć będą o zwycięstwo w ostatnim meczu sezonu. W 54. minucie mieliśmy remis po 28, później Trave-

land odskończył na dwie bramki. Było 28:30, ale Zagłębie nie zamierzało się poddawać. Bramki Michała Nowaka i Tomasza Kozłowskiego sprawiły, że na tablicy wyników znów był remis, tym razem po 30. Po bramce

Radosława Fabiszewskiego, w ostatniej minucie Zagłębie wyszło na drugie prowadzenie w meczu. 30 sekund przed końcową syreną zdołał wyrównać Marek Boneczko, ale ostatnie słowo należało do Zagłębia. Ostatnią bramkę w tym sezonie zdobył Mi-

chał Stankiewicz i lubinianie cieszyli się z wygranej i piątego miejsca.

– Mecz nie stał może na najwyższym poziomie, ale mógł podobać się kibicom ze względu na emocje do ostatnich sekund – mówił po meczu Bartłomiej Tomczak. – Bardzo chcieliśmy zakończyć sezon wygraną i udało się, z czego się bardzo cieszymy – dodał rozgrywający Zagłębia.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin		
– Traveland-Spotem Olsztyn	32:31	(13:19)

Zagłębie: Świrkula, Malcher – Orzłowski, Stankiewicz 5, Niedośląp 1, Steczek, Tomczak 5, Adamczak Paweł 3, Fabiszewski 3, Kozłowski 6, Adamczak Piotr 1, Obrusiewicz 2, Jakowlew 1, Nowak 5.

Traveland: Sokołowski, Boniecki – Cwikliński, Maciejewski, Kłosowski, Zysk, Masiak, Garbacewicz 6, Kopyciński 4, Bartczak 11, Szymkowiak 1, Krawczyk 1, Malewski, Boneczko 8.



Wielki sukces drużyny Adama Buczka. Jego podopieczni zdobyli tytuł mistrzowski w Młodej Ekstraklasie

MŁODZI MISTRZOWIE

Piłkarze Zagłębia Lubin grający w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy zostali mistrzami tych rozgrywek. Udało im się to zrobić na dwie kolejki przed końcem, choć już przed rozegranie 27. kolejki podopieczni Adama Buczka mogli świętować. Dzień wcześniej bowiem drugi zespół w lidze - Legia Warszawa, zremisował z GKS-em Bełchatów i stracił sześć punktów do medalistów. Ponieważ lepszy bilans spotkań bezpośrednich mają lubinianie (wygrali 2:1 i 1:0).

W tym sezonie w zespole Zagłębia Lubin w Młodej Ekstraklasie zagrali: Grzegorz Bartczak, Mateusz Bartków, Adrian Błąd, Patryk Bryła, Daniel Chyła, Krzysztof Danielewicz, David Caiado, Damian Dąbrowski, Ariel Famulski, Fernando Dinis, Konrad Forenc, Karol Fryzowicz, Dariusz Jackiewicz, Kamil Jackiewicz, Łukasz Jasiński, Sebastian Kamiński,

TABELA MŁODEJ EKSTRAKLASY

1. Zagłębie Lubin	28	62	45:24
2. Legia Warszawa	28	53	54:30
3. Lech Poznań	28	49	44:26
4. Ruch Chorzów	27	46	38:21
5. GKS Bełchatów	28	41	42:33
6. Odra Wodzisław	28	41	34:33
7. Polonia Warszawa	28	40	45:47
8. Cracovia Kraków	27	39	47:47
9. Korona Kielce	27	36	39:48
10. Wisła Kraków	27	36	37:35
11. Piast Gliwice	27	35	45:52
12. Polonia Bytom	28	35	43:43
13. Śląsk Wrocław	27	29	37:50
14. Arka Gdynia	28	25	28:41
15. Lechia Gdańsk	28	24	27:53
16. J. Białystok	26	22	32:54



Szymon Kapias, Mateusz Kapić, Wojciech Kędziora, Przemysław Kocot, Robert Kolendowicz, Jewhen Kopył, Adrian Kryszian, Rafał Kusowski, Michał Łabędzki, Michał Markowski, Marcin Matusiak, Paweł Oleksy, Paweł Olkowski, Damian Piotrowski, Dawid Plizga,

Damian Primel, Adrian Rakowski, Bartosz Rymaniak, Szymon Skrzypczak, Szymon Sołtyński, Patryk Sypień, Mariusz Szuszkiewicz, Artur Węska, Arkadiusz Woźniak oraz Karol Zych.

DAWID SOŁTYŚ

Mistrzostwa Dolnego Śląska w Taekwondo Młodzików

Krażki z Bystrzycy Kłodzkiej

Sześć medali, w tym cztery w młodzikach zdobyli lubińscy zawodnicy taekwondo. Podopieczni Waldemara Doleckiego zdobyli także punkty do systemu sportu dzieci i młodzieży.

Cztery medale w Mistrzostwach Dolnego Śląska w Taekwondo Młodzików (urodzeni w latach 1997-1998) wywalczyli zawodnicy Klubu Koreańskiej Sztuki Walki Taekwondo Lubin działającego przy MDK. Zawody odbyły się w Bystrzycy Kłodzkiej.

Rywalizacja toczyła się w konkurencji układów i technik specjalnych (skoki). W zawodach wzięło udział ok. 100 zawodników z sześciu dolnośląskich klubów. Lubinianie wystąpili w ośmiosobowym składzie. Wywalczyli cztery medale i 17 punktów zaliczanych do

systemu sportu dzieci i młodzieży.

W konkurencji układów dziewcząt (do zielonego pasa) złoto zdobyła Karolina Siekierska, a srebro Izabela Siekierska. W konkurencji układów chłopców (do zielonego pasa) brąz wywalczył Oskar Ostasński. Natomiast w konkurencji układów dziewcząt (powyżej zielonego pasa) po brąz sięgnęła Anita Zarzycka.

Nie były to jedyne medale na imprezie w Bystrzycy Kłodzkiej, bowiem startowali także juniorzy. Brązowy krążek w kategorii powyżej 70 kg wywalczył Kacper Chłoń, a drugie miejsce w układach mistrzowskich zajął Gaweł Szczęśny. Obaj zawodnicy uzyskali kwalifikację na Mistrzostwa Polski Juniorów, które w weekend odbędą się w Poznaniu.

DAWID SOŁTYŚ



Dziesiątą lokatę zajęli piłkarze Zagłębia Lubin na mecie sezonu. Jesienią było dno, teraz było zdecydowanie lepiej, choć była szansa na wywalczenie jeszcze lepszego miejsca

Koniec rozgrywek dla Zagłębia

Zagłębie Lubin zakończyło sezon 2009/2010. W ostatnim spotkaniu uległo Lechowi Poznań 0:2, choć porażka nie bardzo dziwi, jeśli weźmie się pod uwagę, że dla Lecha był to najważniejszy mecz w rozgrywkach. Na stadionie przy ul. Bułgarskiej ważyły się losy tytułu. Poznaniakom grało się jednak przeciw miedziowym bardzo ciężko. Widać było, że lechici grają pod wielką presją. Zagłębie natomiast grało o jak najlepsze miejsce w tabeli i o wielką kasę. O żadnym odpuszczaniu nie było mowy, jednak mimo niezłej gry miedziowi musieli uznać wyższość gospodarzy.

Pierwszy gol dla Lecha padł po pechowej interwencji Wojciecha Kędziory, który wbił piłkę do własnej bramki. W 23. minucie po dośrodkowaniu piłki w pole karne Grzegorz Wojtkowiak głową posłał piłkę w stronę bramki, a tam znalazł się Kędziora, który chciał wybić piłkę na róg. Nie wyszło. Gospodarze drugie trafienie zaliczyli w 58. minucie, kiedy błąd obrony Zagłębia wykorzystał Robert Lewandowski.

Po potyczce poznaniacy cieszyli się z końcowego triumfu w ekstraklasie, natomiast lubińscy piłkarze schodzili z boiska z pewnym niedosystem. - Naszym celem było utrzymanie i to nam się udało - mówił Marek Bajor, trener Zagłębia.

Miedziowi zajęli ostatecznie dziesiąte miejsce w tabeli, choć mieli duże szanse na zachowanie szóstej lokaty. Przełożyło się to na finanse, bowiem przez porażkę z Lechem Zagłębie straciło 800 tys. złotych, które dostałoby od Canal+, gdyby utrzymało szóstą pozycję. To się nie udało, ale na konto klubu i tak wpłynęło 5 mln złotych od stacji telewizyjnej.

To był trudny sezon dla lubinian, bo jeszcze jesienią drużyna znajdowała się na dnie tabeli, jed-



nak dzięki dobrej grze w drugiej rundzie udało im się wygrzebać ze strefy spadkowej. W zakończonym właśnie sezonie miedziowych prowadziło trzech trenerów. Na początku Zagłębiem sterował Andrzej Lesiak. Wyniki za jego kadencji były jednak fatalne, więc zespół przejął Franciszek Smuda. Jako że Smuda objął reprezentację Polski, trzeba było wybrać jego następcę. Postawiono na asystenta Smudy - Marka Bajora. Chyba nikt się nie zawiódł, bo obecny trener Zagłębia wykonał kawał dobrej roboty. Zobaczmy co będzie dalej.

DAWID SOŁTYŚ

TABELA EKSTRAKLASY

1. Lech Poznań	30	65	51:20
2. Wisła Kraków	30	62	48:20
3. Ruch Chorzów	30	53	40:30
4. Legia Warszawa	30	52	36:22
5. GKS Bełchatów	30	48	37:27
6. Korona Kielce	30	37	35:41
7. Polonia Bytom	30	37	29:31
8. Lechia Gdańsk	30	37	30:32
9. Śląsk Wrocław	30	36	32:33
10. Zagłębie Lubin	30	35	30:38
11. Jagiellonia Białystok	30	34	29:27
12. Cracovia Kraków	30	34	25:39
13. Polonia Warszawa	30	33	25:38
14. Arka Gdynia	30	28	28:39
15. Odra Wodzisław	30	27	27:45
16. Piast Gliwice	30	27	30:50

ZDUBBINGOWANE



Do serca przytul psa



Potrącona i porzucona

Zanim zajął się nią lekarz weterynarii, była w bardzo kiepskim stanie. Teraz młoda suczka czuje się już lepiej czeka na kogoś o dobrym sercu, kto ją przyszyje.

Sukę potrącił samochód. Przez jakiś czas leżała na poboczu w pobliżu zjazdu na giełdę. We wtorek zajęła się nią straż miejska, która

przekazała zwierzę lekarzowi weterynarii.

Pies miał problemy z poruszaniem się, zataczał się i miał otarcia na tułowiu. Otrzymał już pomoc. Nadal jednak jest wystraszony. – Być może był bity. Mimo to suczka łgnie do człowieka i pozostaje ufna. W trakcie opatrywania, zasnęła –

mówi Marek Walkowicz, weterynarz, który zajął się zwierzęciem.

Suczka ma około 1,5 roku. Jeśli ktoś chciałby ją przyszywać, proszony jest o kontakt z lecznicą, tel. (076) 842-17-88 albo 601-844-472, w godzinach 9-18.

REDAKCJA

HOROSKOP

Baran

Niektóre z Was otrzymają od losu sporo nowych możliwości, które ściśle wiążą się będą ze sferą zawodowo-finansową. Niestety, nie oznacza to wcale zmniejszenia zobowiązań bankowych.

Byk

Wielu z Was otrzyma propozycję wyjazdu za granicę. Może to być późny urlop lub propozycja pracy. Czekają Was też dobre zmiany w sprawach uczuciowych. Sporo Byków zdecyduje się wstąpić w związki narzeczeńskie.

Bliznięta

Huśtawka emocjonalna nie wróży dobrych relacji z otoczeniem. Wasze humory dadzą się we znaki najbliższym. A to wszystko za sprawążywienia zaniedbanej ostatnio znajomości.

Rak

Niespodziewane zbiegi okoliczności, które wywrócą uporządkowany i stabilny świat. Zatem trzeba będzie sprostać zadaniu, gdyż jako jedni z nielicznych zaliczą się nie tylko do dzielnych i odważnych, ale i do odkrywców.

Lew

Nowe możliwości za sprawą przypadkowo poznanych ludzi. Zwyczajne zdarzenie doprowadzi do całkiem interesującej znajomości. Jeśli tylko przełamiacie zwyczajową ostrożność, wiele zrealizujecie wspólnymi siłami.

Panna

Nie ma się co przejmować plotkami. Twoje poczynania robią na otoczeniu niemałe wrażenie, stąd nie ma się co dziwić, że jesteście tematemżywionych dyskusji. Zamiatanie do porządku będzie teraz szczególnie przydatne.

Waga

Nie samą pracą człowiek żyje. Czas zadbać o najbliższych. Warto przypomnieć sobie o spacerach, kinie i bibliotekach. Wiele zmian na lepsze. Odkrycie nieznane dotąd umiejętności. Twoje dzieci i ich dzieci dostarczą nieustannej radości.

Skorpion

Wasza nadopiekuńczość tym razem nie będzie tolerowana. Nadmiar pytań może wywołać niechęć i irytację najbliższych. Lepiej zająć się swoimi sprawami i zdać się na przypadek. Dobry czas na naukę języków obcych lub kurs pilotażu.

Strzelec

Zaufajcie intuicji. Ona będzie Waszym najlepszym doradcą. Nie bójcie się uczuć. Sprawy sercowe będą dla Was teraz szczególnie ważne. Być może to właśnie one będą przyczyną wielu radykalnych zmian.

Koziorożec

Nigdy nie jest tak dobrze, by nie mogło być lepiej. Fortuna Wam sprzyja. W domu sielanka, w pracy same pochwały i premie. Czegoż można sobie jeszcze życzyć? Jedyna niedogodność, to nienajlepsze samopoczucie.

Wodnik

Urok osobisty ma szansę być wystawiony na poważną próbę. Przełożeni zechcą się orientować, że Wasza aktywność ma niewiele wspólnego z pracą. Do drzwi mogą też zacząć pukać znieruchomieli dłużnicy. Dlatego warto wziąć się w garść.

Ryby

Wasza wrażliwość, poczucie humoru i wrodzona inteligencja zostaną docenione przez tych, od których zależy najbliższa przyszłość. W nadchodzącym czasie warto się na tym skupić. W chwilach wolnych wskazane spotkania z przyjaciółmi.

■ Wizualizacja parku Wrocławskiego po superliftingu

LUBIŃSKIE CENTRUM ROZRYWKI

Lubin turystycznym miastem? To żaden dowcip! Jeśli wszystko dobrze pójdzie, stolica Polskiej Miedzi może stać się atrakcją regionu. Wreszcie lubinianie będą się chwalić przed rodziną i znajomymi z dalekich stron miejscem, jakiego nie ma nikt w regionie. Mowa o parku Wrocławskim, który niebawem ma szansę naprawdę błyszczeć na podróżniczych mapach Polski.



Właśnie powstała wizualizacja lubińskiego parku po superliftingu. I trzeba przyznać – robi wrażenie! Projekt, który zyskał najwyższe noty u specjalistów rozdzielających pieniądze z Unii Europejskiej, zadziwia pomysłowością i rozmachem. To atrakcja, na którą lubinianie zasługiwali od dawna i z której wreszcie będą mogli być dumni.

Metropolitalny Wrocław ma m.in. ogród zoologiczny czy botaniczny. Trudno się do niego równać, bo to gigantyczne miasto. Ale na przykład sąsiednie Po-

lkowice, dużo mniejsze, już od dawna cieszą przyjezdnych swym Aquaparkiem. Z kolei niewiele większa od Lubina Legnica wabi turystów nostalgicznymi szlakami: „Małej Moskwy”, teatrem Modrzejewskiej itp. subtelnościami.

A Lubin? Od lat naprawdę staje się nowoczesnym miastem, z boiskami, basenami i innymi atrakcjami. Ale z zewnątrz wciąż postrzegany jest jak sypialnia. Na pozór bogate miasto, z którego generalnie wyciąga się pieniądze. Bo czym możemy zaimponować turystom? Dziurą w Rynku? A może strzeżo-

nymi ściśle obiektami KGHM, które jako uznana firma przez tyle lat nie dorobiło się nawet własnego muzeum?

Nowy park Wrocławski to propozycja, która otrzymała najwięcej punktów przyznanych przez ludzi, którym osobście nie zależy na tym mieście. Spodobał im się jedynie – i aż – ciekawy projekt. Jakie noty otrzyma od radnych? Pokażą najbliższe dni. Teraz wszystko od nich zależy.

Zobacz Lubin wkrótce: kliknij www.youtube.com/user/MiastoLubin.

JOANNA MICHALAK